

ISSN 1898-7729

# SKAUT

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE  
TARNÓW, ROK V, NR 2 [22], CZERWIEC 2010 r.



*Okladka czasopisma „Na Tropie” redagowanego w Londynie  
przez Ignacego Płonkę w latach 1956–91*

## IGNAC – HARCMISTRZ IGNACY PŁONKA (1904–2000) cz. I.

*Dzięki harcerstwu spotkałem wielu niezwykłych ludzi, którzy wywarli wpływ na moją postawę życiową. Jednym z nich był harcmistrz Ignacy Płonka, którego zwano popularnie Ignacem. Był rzadkim typem niezłomnego człowieka i nauczyciela całkowicie oddanego sprawom wychowania i nauczania. Był niezwykle pracowity, konsekwentny, uczciwy i bezinteresownie oddany młodzieży. Z sukcesów szkolnych swoich uczniów, a potem zawodowych swoich wychowanków czerpał wielką satysfakcję i energię do pracy. Często powtarzał: «To co zalecasz innym, wykonuj sam dokładnie».*

Marian Miszczuk

### Brzozów

Ignacy Płonka urodził się 24 listopada 1904 roku w Jasienicy Rosielnej, pow. Brzozów w rodzinie chłopskiej. Jego rodzice: ojciec Wojciech, matka Karolina z domu



Rodzice Ignacego Płonki

Leśniak, mieli dziewięcioro dzieci, z których Ignacy był najstarszy<sup>1</sup>. W Jasienicy ukończył szkołę powszechną i 3 września 1916 roku zdał egzamin wstępny do Cesarско-Królewskiego Gimnazjum klasycznego w Brzozowie, które powstało w 1909 roku. Wtedy w I klasie rozpoczęło naukę 74 uczniów. W roku szkolnym 1916/1917 do zakładu, jak wówczas pisano, uczęszczało 192 uczniów. Panowała ogólna bieda, o czym świadczyć może fakt, iż uczniowie zwolnieni byli z obowiązku noszenia *przepisanego mundurka szkolnego*, a aż 24 uczniów zwolnionych było z opłat szkolnych<sup>2</sup>. Pierwszą klasę Ignacy ukończył jako *chlubnie uzdolniony*. Jego najbliższym kolegą, z którym siedział w jednej ławce był Stanisław Kapiszewski. Z rodziną Kapiszewskich połączyły młodego Ignaca bliskie więzi. Przez jakiś czas mieszkał u nich i jak pisał: *przez ojca Henryka i Stanisława byłem uważany za trzeciego syna*<sup>3</sup>. Przyjaźń taką nazwać można dozoną.

Skauting w Brzozowie został zawiązany 31 stycznia 1912 roku przez skautów sanockich<sup>4</sup>. Rzeczywista praca rozpoczęła się dopiero we wrześniu 1912 roku, gdy pierwszym drużynowym został profesor gimnazjum Karol Kautski. Od stycznia 1913 roku wspierali I Drużynę Skautów im. R. Traugutta skauci z Sanoka, którzy raz na

<sup>1</sup> Relacja ustna Wojciecha Płonki (syna Ignacego) z dnia 27 lutego 2009 r.

<sup>2</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Brzozowie za rok szkolny 1916/17*, Miejsce Piastowe [1917], s. 34, 42

<sup>3</sup> Archiwum Mariana Miszczuka (AMM). List I. Płonki do J. Rosmana, Londyn 24 kwietnia 1983 r.

<sup>4</sup> *Przegląd ruchu. Brzozów*, „Skaut”, Lwów 1912, nr 10, s. 15



*I Brzozowska Drużyna Harcerska w 1921 r. W środku dyrektor Sebastian Flizak i ks. Roman Głodowski. Z tyłu za nimi drużynowy I. Płonka*

miesiąc pieszo pokonywali trasę Sanok-Brzozów i prowadzili zajęcia<sup>5</sup>. W sierpniu 1914 roku kilku starszych skautów wstąpiło do Legionów, a cały sprzęt przekazano przechodzącemu przez Brzozów oddziałowi strzelców. W rezultacie na 17 miesięcy praca skautowa zamarła. W lutym 1916 roku powrócił z wojska austriackiego profesor Kautski i odrodził pracę skautową. Wkrótce drużyna liczyła 75 członków. W czasie wojny w gimnazjum nie prowadzono zajęć z wychowania fizycznego dla uczniów: *jedynym polem dla rozwoju cielesnego była organizacja skautowa*<sup>6</sup>.

Do tej właśnie I Brzozowskiej Drużyny Skautowej im. Romualda Traugutta, I. Płonka wstąpił w listopadzie 1916 roku. W lutym 1917 roku Henryk Kapiszewski, uczeń klasy VII, skaut od listopada 1913 roku mianowany został drużynowym i zreorganizował drużynę: *podjęto prace wewnętrzną poprzez pogadanki i egzaminy oraz zewnętrzną poprzez ćwiczenia cielesne i wycieczki*<sup>7</sup>. W końcu roku szkolnego 1916/17 drużyna liczyła 69 członków podzielonych na 6 zastępów.

W okresie służby H. Kapiszewskiego w armii austriackiej od maja 1917 do listopada 1918 roku drużynę prowadził Marian Wierzbiański. Po powrocie z wojska Kapiszewski utworzył w początkach listopada 1918 roku hufiec brzozowski, który liczył 93 harcerzy w 2 druży-

nach i stanął na czele Obwodu Skautowego, który obejmował drużyny męskie i żeńskie z Brzozowa, Krosna, Sanoka i Zagórza. Obwód podlegał Okręgowej Komendzie Skautowej w Krakowie. Od jesieni 1918 roku I. Płonka prowadził drużynę w szkole powszechnej w Domaradziu. 3 maja 1919 roku Obwód liczący 180 harcerki i harcerzy wziął udział w wielkim obchodzie Konstytucji 3 Maja, w czasie którego odbyło się przyrzeczenie harcerskie i rozdano po raz pierwszy w Brzozowie krzyże harcerskie<sup>8</sup>.

Po wakacjach 1919 roku Obwód przestał istnieć ponieważ starszą młodzież powołano do wojska. Pozostała jedna drużyna męska prowadzona przez H. Kapiszewskiego. Drużyna wchodziła wówczas w skład Męskiej Chorągwi Lwowskiej ZHP. W lipcu 1920 roku Kapiszewski zgłosił się na ochotnika do wojska polskiego, przekazując Płonce 1 BDH im. R. Traugutta, który prowadził ją od 1 sierpnia 1920 do 3 września 1924 roku. Jak pisał: *Gdy zostałem samodzielny drużynowym, Pana Tadeusza, ojca Henryka, uważałem za opiekuna drużyny i z każdym problemem zwierzałem się i prosiłem o poradę. Urządzał z nami przedstawienia teatralne i działał jak najlepszy opiekun-przyjaciel*<sup>9</sup>. Wraz z drużyną Ignacy brał udział w trzydniowym Zlocie Harcerstwa

<sup>5</sup> *Z życia skautów. Brzozów*, „Skaut”, Lwów 1913, nr 13, s. 206

<sup>6</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum*, op. cit., s. 35

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 36

<sup>8</sup> *Brzozów*, „Skaut”, Lwów 1919, nr 13–18, s. 40. Archiwum Mariana Mischczuka (AMM), Wykaz harcerskiej służby H. Kapiszewskiego, wyciąg z książeczki służbowej, mps., s. 1

<sup>9</sup> AMM. List I. Płonki do J. Rossmana, Londyn 24 kwietnia 1983

Lwowskiego, który odbył się w dniach od 30 czerwca do 2 lipca 1921 roku. W Zlocie wzięło udział 5 000 harcerzy i harcerek z całej Polski. Dla wszystkich uczestników niezapomnianym przeżyciem był przemarsz przez centrum Lwowa. Wkrótce po Zlocie Płonka poprowadził pierwszy w drużynie kurs zastępowych, w którym wzięło udział 5 chłopców.

Zaraz po zlocie uczestniczył w miesięcznym kursie instruktorskim Męskiej Chorągwi Lwowskiej ZHP w Uluczu nad Sanem<sup>10</sup>, którego komendantem był jeden z pierwszych skautów lwowskich Franciszek Usarz, a obok niego w skład komendy wchodził ks. Gerard Szmyd, Stanisław Hibl, Kazimierz Stojanowski i Stefan Engl. O kursie tym pisał w 1934 roku kpt. F. Usarz: *Pod wrażeniem niedawno ukończonej wojny kładę może zbyt wielki nacisk na stronę wojskową. Nastrój beztroski, właściwy tylko młodym ludziom, świadomość dobrze spędzonego czasu i zyskanie znacznych ilościowo i jakościowo umiejętności, oto rezultaty tego kursu, którego lustrator Naczelnik Głównej Kwatery Męskiej H. Glass nie mógł się nachwalić*<sup>11</sup>. W kursie wzięło udział: 26 uczestników z wybranych odpowiedni środowisk, celem wytworzenia z nich ośrodków, które mogłyby stanowić następnie oparcie dla przewidywanego wzrostu liczebnego środowisk harcerskich w Ziemi Czerwieńskiej. Absolwenci tych kursów przechodząc kolejno etapy przeszkolenia

<sup>10</sup> J. OPAKCI, *Chorągiew Lwowska ZHP w cyfrach*, „Skaut”, Lwów 1923, nr 6, s. 8

<sup>11</sup> F. USARZ, *Garść wspomnień osobistych 1911–1931*, „Skaut”, Lwów 1934, nr 1, s. 7

od 1925 r. zaczynają zasilać kadry podharcistrzów<sup>12</sup>. Planowanie na lata, oparcie pracy o ideeowo związanych z harcerstwem instruktorów, którzy harcerstwo przeżyli i przeszli kolejne stopnie harcerskiego wtajemniczenia, to były podstawy siły przedwojennego ZHP. W Uluczu, obok Płonki, szlify instruktorskie zdobywali Jan Wąsowicz (przodownik 1923, phm./hm. 1926), Franciszek Machalski (przod. 1923, hm. 1930), Zdzisław Dżoga (przod. 1922[?], phm. 1925).

W latach 1922 i 1923 I. Płonka brał udział w kursach Męskiej Chorągwi Lwowskiej ZHP w miejscowości Tarszów Spaś k. Starego Sambora nad Dniestrem. Pierwszy kurs odbył się w dniach 6–10 sierpnia 1922 roku i liczył aż 160 uczestników, z czego drużynowych było 26, a przybocznych 23. Kurs podzielony był na instruktorski i zastępowych. Wilhelm Słaby (Adam Sławski) na łamach wydawanego w Przemyślu pisma „Ku Świtom” skrytykował przygotowanie i organizację kursu<sup>13</sup>. Opisując braki, dał konkretne wskazówki: *Celem kursu jest wyrobienie pod względem wychowawczym. Kurs ma dać jeden z wielu sposobów przeprowadzenia danej pracy, nie ma dawać gotowych schematów, których się trzeba ściśle trzymać. Nie może też nosić cech szkoły, nie ma być wykładów*<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie za rok 1926. ZHP Oddział Lwowski, Lwów 1927*, s. 36; J. OPAKCI, op. cit., podaje, że uczestników było 27 z 9 środowisk

<sup>13</sup> W. SŁABY, *Kurs instruktorów w Spasie. Refleksje*, „Ku Świtom”, Przemyśl 1922, nr 10, s. 4–6

<sup>14</sup> *Ibidem*, nr 11, s. 6



*I Brzozowska Drużyna Harcerska w 1923 r. W środku dhna Salamakówna, po prawej od niej T. Kapiszewski, na lewo I. Płonka*

Doświadczenia z pierwszego kursu w Spasie nałożyły się na narastające w komendzie chorągwi przekonanie, że poziom pracy drużyn zależy od poziomu przygotowania i wykształcenia instruktorów. Dlatego kurs w 1923 roku był znacznie staranniej przygotowany i obsadzony przez 6 podharcistrzów i 4 przewodników. Komendantem kursów instruktorskich był phm. Stanisław Sielecki. W końcu 1923 roku drużyny w chorągwi lwowskiej prowadziło 3 uczestników kursu w Uluczu i 56 uczestników kursów spaskich, a jedynie 8 drużyn prowadzonych było przez harcerzy, którzy nie przeszli kursów instruktorskich<sup>15</sup>. Doświadczenie w pracy w drużynie i odbycie odpowiednich kursów instruktorskich spowodowało, że 28 maja 1923 roku Ignacy Płonka został przez Naczelnicstwo ZHP mianowany przodownikiem.

W roku szkolnym 1923/1924 brzowska drużyna liczyła 60 członków i dzieliła się na 6 zastępów. Co tydzień odbywały się zbiórki zastępów, a raz w miesiącu zbiórka drużyny. Posiadała ona: *światlicę rządzoną własnymi siłami*, czyli harcówkę, w budynku Sokoła I, a *inwentarz drużyny stanowiły urządzenie światlicy, biblioteka licząca 450 książeczek, 2 stoły, 2 szafy, biurko, 1 warsztat stolarski z narzędziami i oprócz tego używa drużyna do pracy warsztatu stolarskiego gimnazjalnego. Z rzemiosł uprawiano w tym roku stolarstwo i introligatorstwo*<sup>16</sup>. Dochody z działalności tych warsztatów zasilają kasę drużyny, która nie otrzymywała żadnych dotacji. Opiekunem drużyny był Józef Szczudłowski – nauczyciel przyrody. Dzięki wsparciu Tadeusza Kapiszewskiego, ojca Henryka i Stanisława, Ignac zorganizował Koło Przyjaciół Harcerstwa, które przez kilka następnych lat było uważane za jedno z lepiej działających. Wówczas społeczeństwo nie kwapiło się do wspierania harcerstwa. W 1926 roku z działających 83 drużyn męskich i 40 żeńskich tylko przy 23 działało KPH.

W dniach 3–9 lipca 1924 roku Ignacy Płonka brał udział w I Zlocie Narodowym na Siekierkach pod Warszawą. Reprezentacja lwowska liczyła 320 uczestników, w tym 15 instruktorów. Pomimo wysiłku finansowego związanego z udziałem w Zlocie, komenda Chorągwi urządziła także obóz instruktorski koło Delatyna nad Prutem w dniach od 19 lipca do 22 sierpnia. Kurs prowadził phm. St. Sielecki, a Ignacy był drużynowym. W obozie wzięło udział 60 uczestników z 21 środowisk.

### Lwów

Gimnazjum w Brzozowie było typu klasycznego. Dlatego zdając maturę pisemną w dniach 22–24 maja 1924 roku, Ignacy pisał tematy z j. polskiego, łaciny i greki. Maturę ustną zdał 3 czerwca przed komisją, której przewodniczył dr Ludwik Jaxa Bykowski, wówczas już

<sup>15</sup> J. OPAKCI, op. cit.

<sup>16</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Brzozowie za rok 1923–24*, Brzozów 1924, s. 5



Ignacy Płonka (w środku) w 1923 r.

profesor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Przed Ignacem stanął wtedy wobec decyzji wyboru kierunku i miejsca studiów. Za namową phm. Stanisława Hibla, ówczesnego komendanta Męskiej Chorągwi Lwowskiej, podjął studia we Lwowie.

Od 1 października 1924 studiował polonistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Zanotował, że 30 czerwca 1929 roku: *zdałem egzamin naukowy polonisty*<sup>17</sup>. Od 1926 roku pracował w bursie grunwaldzkiej Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie jako wychowawca i zastępca dyrektora. Bursa mieściła się w centrum miasta we wspólnie, specjalnie w tym celu zbudowanej kamienicy. TSL zakładało bursy w celu pomocy w podejmowaniu nauki niezamożnej młodzieży: *Koszt utrzymania na stancjach prywatnych był wysoki. Oddziaływanie gospodarzy na młodzież tam mieszkającą było często niewłaściwe. Natomiast bursa TSL zapewniała nie tylko lepsze warunki bytowe, ale również odpowiednie wychowanie. Kierownictwo bursy utrzymywało ścisły kontakt ze szkołą. Młodzież była przyzwyczajona do przestrzegania zasad dobrego współżycia, a zwłaszcza tolerancji, ponieważ w bursie spotykała się młodzież z różnych środowisk wyznaniowych i społecznych: inteligenckich, chłop-*

<sup>17</sup> I. PŁONKA, *70 lat w służbie harcerskiej*, „Na Tropie. Miesięcznik Młodzieży Harcerskiej”, Londyn 1986, r. X, nr 7/8, s. 18

skich, z miast i wsi<sup>18</sup>. Bursa została założona w 1910 roku w 500 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem i przeznaczona była dla 160 wychowanków<sup>19</sup>. Wychowawcami byli przeważnie studenci lwowskich wyższych uczelni, których zadaniem było pomaganie kursantom w nauce, dbanie o czystość i porządek. Ignacy świetnie się czuł w tym miejscu, tym bardziej, że znał z pracy harcerskiej wiele elementów wychowawczych stosowanych w bursie. Do dyspozycji miał warsztaty: stolarski i introligatorski oraz izbę harcerską. Biblioteka w bursie liczyła ok. 2 tysiące książek. Uczniowie chętnie słuchali też audycji radiowych<sup>20</sup>.

Lwów był kolebką polskiego skautingu i do wybuchu I wojny światowej centrum działań organizacyjnych. Jednak w połowie lat dwudziestych Oddział Lwowski ZHP stał wobec poważnych trudności. W *Sprawozdaniu Zarządu Oddziału za rok 1926* stwierdzano: *Harcerstwo jest pozostawione sobie samemu! Podczas, gdy inne oddziały posiadają swoje domy i gniazda, gdy ich budżet*

<sup>18</sup> M. J. ŻMICHOŃSKA, *Towarzystwo Szkoły Ludowej (1891-1939)*, Olsztyn 1992, s. 89-90

<sup>19</sup> *Oświata, Bursa Grunwaldzka: Bursa grunwaldzka dla chłopców*, fot., „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1912(II), nr 41, s. 857; *Oświata, Bursa Grunwaldzka: „Nauka we Lwowie”*, „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1910 (II), nr 39, 44, 45, s. 725, 889, 995; *Oświata, Bursa Grunwaldzka: Tablica pamiątkowa w dwudziestą piątą rocznicę założenia B.G. we Lwowie*, fot., Tygodnik Ilustrowany, Warszawa 1916, nr 38, s. 451

<sup>20</sup> M. J. ŻMICHOŃSKA, *Towarzystwo Szkoły Ludowej*, op. cit., s. 91-93

roczny dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy, to Oddział Lwowski nie posiada ani jednej własnej izdebki, nie ma centralnej stancji we Lwowie, gdzie mogłaby się skupiać praca trzech województw. Oddział nasz należy do najuboższych w Polsce. Młodzież rekrutuje się w olbrzymiej większości ze sfer funkcjonariuszy państwowych i drobnego mieszczaństwa, a więc najgorzej dzisiaj sytuowanych<sup>21</sup>. Oddział Lwowski ZHP działał na terenie aż trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego. W 1926 przyłączony został do lwowskiego oddziału, decyzją Naczelnictwa ZHP, powiat Nisko.

I. Płonka w latach 1925 i 1926 prowadził jako komendant obozy 1 BDH. Obóz w 1925 roku ulokowany we wsi Blizne, w gminie Jasienica Rosielna, uzyskał od Naczelnictwa ZHP kat A, czyli najwyższą<sup>22</sup>. W następnym roku był to 15 dniowy obóz wędrowny dla ośmiu uczestników na trasie ze Starego Sącza w Tatry<sup>23</sup>.

Równocześnie w tych latach brał udział w kursach instruktorskich organizowanych przez męską Komendę Chorągwi Lwowskiej ZHP. W roku 1926 kurs instruktorski dla drużynowych odbył się w Smolnicy nad Strwiążem, w czasie od 9 lipca do 20 sierpnia. W kursach wzięło udział 68 uczestników w tym: 45 z chorągwi Lwowskiej, 15 z Wołynia 3 z Białegostoku, 5 ze Śląska Cieszyńskiego.

<sup>21</sup> *Sprawozdanie za rok 1926. ZHP Oddział Lwowski*, Lwów 1927, s. 21-22

<sup>22</sup> „Wiadomości Urzędowe”, Warszawa 1926, nr 7-8, s. 19

<sup>23</sup> „Skaut” 1926, nr 6, s. 93



I. Płonka (pierwszy z prawej) z kolegami, po ukończeniu Szkoły Podchorążych Rezerwy



Komenda Męskiej Chorągwi Lwowskiej ZHP w 1926 r.. Siedzą od lewej: Stanisław Hibl, Kazimierz Stojanowski, Stanisław Sielecki. Stoją od lewej: NN, Zygmunt Kleszczyński, B. Ruszczycki, Jan Wąsowicz, I. Płonka, B. Witrylak, K. Tworowski, Zdzisław Dżoga

W ten sposób pomagano chorągwiom słabszym, których nie stać było na urządzenie kursu. W obu tych kursach poważną rolę odegrało przysposobienie wojskowe. Dzięki temu, że „komendant Siasio” – Stanisław Sielecki był czynnym oficerem WP, szkolenie wojskowe zostało przeprowadzone bardzo sprawnie i 58 uczestników kursu uzyskało odpowiednie stopnie PW.

W bursie grunwaldzkiej Płonka prowadził VI Lwowską Drużynę Harcerską im. H. Dąbrowskiego, która stała się wówczas jedną z najlepszych drużyn lwowskich<sup>24</sup>. Organizował nocne ćwiczenia, co było wówczas wielką nowością<sup>25</sup>. Płonka wystawił z chłopcami z drużyny sztukę Aleksandra Fredry, co też było poważnym osiągnięciem, skoro pisał o tym wydarzeniu „Skaut”<sup>26</sup>.

W latach 1926–1928 Płonka był kierownikiem wydziału organizacyjno-lustracyjnego w Komendzie Lwowskiej Chorągwi Harcerzy, a po odbyciu służby wojskowej w latach 1930–1931 współpracował z Wydziałem III Programowym<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> *Chorągiew Lwowska*, „Skaut”, Lwów 1930, nr 4/5, s. 78

<sup>25</sup> „Skaut”, Lwów 1927, nr 5/6, s. 16

<sup>26</sup> „Skaut”, Lwów 1927 nr 3/4, s. 16,

<sup>27</sup> *Sprawozdanie za rok 191930–1931. ZHP Oddział Lwowski*, Lwów 1931, s. 23

W uznaniu jego pracy harcerskiej, 13 marca 1927 roku, w czasie Walnego Zjazdu Oddziału Lwowskiego ZHP otrzymał odznakę *15-tolecia pracy dla harcerstwa i jego rozwoju we Lwowie*. Jak podawał „Skaut”: *na podwórzu ratuszowem odbyło się uroczyste wręczenie odznak*<sup>28</sup>.

Wziął udział w Walnym Zejeździe ZHP w Warszawie odbytym w dniach 23–24 kwietnia 1927 roku, a 20 czerwca 1927 roku został mianowany przez Naczelnictwo ZHP podharc mistrzem (stopień przemianowano na harcmistrza w grudniu 1927 roku). W lipcu tego roku prowadził obóz hufca męskiego Przeworsk w Tryńczy. Obóz trwał 35 dni i wzięło w nim udział 28 uczestników<sup>29</sup>. W sierpniu ukończył kurs harcmistrzowski w Łękawie Harcerskiej (województwo śląskie) prowadzony przez hm. Stanisława Sedlaczka, co było warunkiem otrzymania stopnia harcmistrza. Był wówczas jednym z 11 czynnych harcmistrzów Męskiej Chorągwi Lwowskiej ZHP. Na II Zlocie Narodowym w Poznaniu w dniach 9–24 lipca 1929 roku był zastępcą komendanta Chorągwi zlotowej i oboźnym Chorągwi Lwowskiej. W Zlocie wzięło udział

<sup>28</sup> „Skaut”, Lwów 1927, nr 3–4, s. 4

<sup>29</sup> *VII Sprawozdanie za rok 1926. ZHP Oddział Lwowski*, Lwów 1928, s. 36

710 uczestników<sup>30</sup>. Od 1 września 1929 roku otrzymał urlop służbowy przed odbyciem służby wojskowej<sup>31</sup>.

### Przemysł i Tarnobrzeg

W latach 1929–1930 Ignacy Płonka przeszedł szkolenie w Szkole Podchorążych Piechoty Rezerwy w Rawie Ruskiej, a następnie praktykę w 45 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych stacjonującym w Równem. Latem 1937 roku został powołany na ćwiczenia wojskowe. Od 16 września 1930 do 30 sierpnia 1931 roku pracował jako nauczyciel kontraktowy w I Państwowym Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemysłu. Uczył języka polskiego w wymiarze 20 godz. tygodniowo. Był także opiekunem (wychowawcą) klasy Ib<sup>32</sup>. W tym czasie założył rodzinę. W 1930 roku ożenił się z Zofią z domu Birkman, a 12 maja 1932 roku urodził się ich jedyny syn Wojciech.

Jak donosił Iwowski „Skaut” został wówczas mianowany hufcowym Hufca Harcerzy w Przemysłu i Zaraz na początku polecił drużynowym mianować w drużynach «referentów prasowych», których zadaniem jest co miesiąc przysyłać krótkie sprawozdania z pracy drużyny do «Skauta»<sup>33</sup>. Redakcja opatrzyła ten krok hufcowego dopiskiem *Bardzo pięknie!*. Na wiosnę 1931 roku hufcowy zorganizował kurs dla zastępowych i rozpoczął przygotowania do wysłania reprezentacji hufca na Zlot Skautów Słowiańskich do Pragi<sup>34</sup>. W kwietniu 1931 roku wszedł w skład zarządu Harcerskiego Klubu Sportowego „Czuwaj” w Przemysłu<sup>35</sup>. Był także członkiem podkomisji prób na stopnie podharcmistra i harcmistra Męskiej Chorągwi Lwowskiej<sup>36</sup>.

W lipcu 1931 roku prowadził 22-dniowy obóz Hufca Harcerzy w Skolem dla 30 uczestników. W sierpniu w Suchodole w Gorganach 37-dniowy kurs instruktorski Męskiej Chorągwi Lwowskiej: instruktorski dla 20 uczestników i drużynowych dla 40 uczestników<sup>37</sup>. Rozkazem komendy Hufca Harcerzy we Lwowie L. 7/32 z dnia 2 maja 1932 roku otrzymał Odznakę 20-lecia Harcerstwa Lwowskiego<sup>38</sup>. Kiedy przechodził do Chorągwi Krakowskiej był jednym z 18 harcistrzów Chorągwi Lwowskiej.

<sup>30</sup> Sprawozdanie za rok 1929. ZHP Oddział Lwowski, Lwów 1930, s. 20

<sup>31</sup> „Wiadomości Urzędowe”, Lwów 1929, nr 3, s. 13

<sup>32</sup> Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum I im. Juliusza Słowackiego w Przemysłu za rok szkolny 1930/1931, Przemysł 1931, s. 9

<sup>33</sup> Po kłosie. Z ZHP. Przemysł, „Skaut”, Lwów 1931, t. XVII, nr 2, s. 33

<sup>34</sup> Po kłosie. Przemysł, „Skaut”, Lwów 1931, t. XVII, 3, s. 53

<sup>35</sup> Po kłosie. Przemysł, „Skaut”, Lwów 1931, t. XVII, nr 6, s. 103

<sup>36</sup> „Wiadomości Urzędowe”, Warszawa 1931, nr 9/10, s. 55

<sup>37</sup> Sprawozdanie za rok 191930–1931. ZHP Oddział Lwowski, Lwów 1931, s. 18–19

<sup>38</sup> A. F. BARAN, *Z dziejów harcerstwa tarnobrzeckiego 1912–1949*, Tarnobrzeg 1995, s. 75



Żona i syn Wacław, fot z końca lat 30. XX w.

Przez 9 lat uczył jako polonista w Państwowym Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu (od 3 września 1931 do 3 września 1939 roku). Prowadził tam także hufiec Przysposobienia Wojskowego. Był początkowo opiekunem, a następnie drużynowym I Drużyny Harcerzy im. H. Dąbrowskiego (w latach 1931–33 stan drużyny wzrósł z 32 do 90 harcerzy). Był równocześnie członkiem – sekretarzem tarnobrzeckiego Koła Przyjaciół Harcerstwa. Od stycznia 1933 roku był hufcowym Hufca Harcerzy w Tarnobrzegu prowadząc jednocześnie I DH<sup>39</sup>. O tym okresie napisał: *Nauczam i harcuje*<sup>40</sup>. W czasie Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale w 1935 roku prowadził Hufiec Rzeszów obejmujący drużyny z miejscowości: Dębica, Mielec, Rzeszów i Tarnobrzeg.

W roku szkolnym 1935/36 działały 3 drużyny harcerskie: *Tarnobrzecy harcerze wykazali się dużą prężnością w organizowaniu i tworzeniu gromad wychowawczych parzy szkołach powszechnych w Tarnobrzegu, Chmielowie, Mokrzeszowie i Sobowie oraz w dość odległym Sielcu*<sup>41</sup>. Latem 1935 roku obóz odbył się w Woli Jasienickiej: *W pamięci uczestników zapisał się wspaniałą atmosferą, piękną pogodą i wspomnieniami z wycieczek do Odryżkonia, Iwonicza i na Przełęcz Dukielską. Przyniósł*

<sup>39</sup> List mianowania nr 126. „Wiadomości Urzędowe”, Warszawa 1933, s. 17. Przydział do Krakowskiej Chorągwi harcerzy, Rozkaz Naczelnika Harcerzy L.1/33 z dnia 14 II 1933 r., „Wiadomości Urzędowe”, Warszawa 1933, nr 3, s. 6

<sup>40</sup> I. PŁONKA, *70 lat w służbie harcerskiej*, op. cit., s. 18

<sup>41</sup> A. F. BARAN, op. cit., s. 33



on trwałe wyniki w zakresie wychowania harcerskiego, bowiem 11 druhow włożyło na obozie przyrzeczenie harcerskie, 8 zdobyło młodzika, 10 wywiadowcę, 5 ćwika, a Adam Przybylski stopień Harcerza Orlego. W czasie trwania obozu (od 14 lipca do 18 sierpnia) harcerze zdobyli 66 sprawności<sup>42</sup>.

Latem 1939 roku I. Płonka prowadził 33-dniowy obóz stały w Woli Jasienickiej. Te lata: 1931–1939 b. żywy okres pracy, Zwyczajem hufca było 35 chłopców i 35 dni, czyli 35 chłopców wyjeżdża na 35 dniowy obóz. Próbował też swych sił w konkursach na reportaże ogłaszane w „Skauście”<sup>43</sup>.

Drugim przybocznym w drużynie do spraw opieki nad kronikami i izbami pamięci, był późniejszy cichociemny Hieronim Dekutowski. 28 sierpnia 1939 roku przeprowadzono alarmową zbiórkę hufca. Hufcowy mianował nowych drużynowych 1 i 2 drużyny harcerzy oraz utworzył trzy oddziały gońców pieszych, kolarzy i oddział pomocniczy.

### Wojna, Węgry

Wojna dotarła do Tarnobrzegu bardzo szybko. Już 2 września Niemcy zbombardowali dworzec kolejowy. 3 września 1939 roku ppor. rezerwy Ignacy Płonka został zmobilizowany do wojska. W nocy opuścił Tarno-

brzeg, przekazując obowiązki kierowania hufcem Janowi Fecko. Otrzymał kartę mobilizacyjną z przydziałem na funkcję adiutanta dowódcy batalionu 5 Pułku Strzelców Podhalańskich. Prawdopodobnie nie dołączył jednak do swego oddziału, który toczył już wtedy intensywne walki. 18 września Pułk został rozwiązany, a ppor. I. Płonka przeszedł 21 września 1939 roku na Węgry, bo jak wspominał: *Tam spodziewaliśmy się zreorganizować armię polską przy pomocy aliantów i uderzyć z powrotem w napastników*<sup>44</sup>.

Co czuli uchodźcy, ukazują wspomnienia wiceprzewodniczącego ZHP, gen. brygady Józefa Zająca: *Dzisiaj pierwszy dzień tułaczki. Jakież przykre uczucie porzucić ziemię ojczystą, tym bardziej przykre, że tyle się dla Niej pracowało, że opuszcza się przy tym to, co się ma najdroższego, a więc rodzinę, ukochanych: żonę, syna-żołnierza, pozostawionego na posterunku w Warszawie, i córkę. Tylko zmęczenie fizyczne i umysłowe i wywołane nim otępienie hamuje wybuch rozpacz, choć i tak lży cisną się do oczu*<sup>45</sup>.

Po przekroczeniu granicy Płonka spotkał na rynku w Korosmezo Naczelnika Harcerzy hm. Zbigniewa Trylskiego, który z Powiatową Komendą Uzuppełnień Krzemieniec ewakuował się na Węgry: *W krótkiej rozmowie zgodziliśmy się, że musimy się zaopiekować*

42 A. F. BARAN, op. cit., s. 36

43 Konkurs reportażu artystycznego, „Skaut”, Lwów 1934, t. XXI, nr 19/20, s. 302; Wyniki konkursu reportażu harcerskiego, „Skaut”, Lwów 1934, t. XXIII: 1935, nr 5, s. 58

44 I. PŁONKA, Szikszó, „Na Tropie”, Londyn 1969, r. XXII, nr 5, s. 8

45 J. ZAJĄC, *Dwie wojny*, [t. 1] *Mój udział w wojnie o niepodległość i w obronie powietrznej Polski*, Londyn 1964, s. 215



Aktorzy teatralni przybyli ze spektaklem do Szikszó, wiosna 1940 r. Drugi od lewej I. Płonka



Fragment Świadectwa Dojrzałości z podpisami członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej: Władysław Dziegiel – przewodniczący, Mieczysław Konieczny, Ignacy Płonka, Zbigniew Trylski, Marian Kogut, Kazimierz Gurgul, ks. Władysław Chowaniec

młodymi ludźmi, a szczególnie samotnymi harcerkami i harcerzami<sup>46</sup>.

Należy tu wyjaśnić, że Polska w 1939 roku graniczyła z zaprzyjaźnionymi Węgrami. Dlatego tam skierowała się największa masa uchodźców wojennych. Według niepełnych danych do połowy października granicę przekroczyło ok. 55 tys. uchodźców (wojskowych i cywili). Dla większości wojskowych, Węgry były tylko etapem, w drodze do tworzonego we Francji Wojska Polskiego. Rejestracja w połowie października wykazała, że na Węgrzech przebywało ok. 500 osób w wieku szkolnym, w tym 300 harcerzy. Opiekę nad uchodźcami objęło węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a personalnie kierował nią dr József Antall (1896–1974). Dzięki pomocy skautingu węgierskiego i życzliwości wielu przedstawicieli władz węgierskich uruchomiono dla tej młodzieży naukę szkolną. Z pomocą Węgiersko-Polskiego Koła Opieki nad Uchodźcami oraz Węgiersko-Polskiego Koła Skautów, a także władz skautingu węgierskiego, 15 października 1939 roku w Somlósóllósz k. Veszprém uruchomiono ośrodek harcerski nazwany „Polskim Obozem Harcerskim”. Jego komendantem został Z. Trylski (do 2 września 1939 roku Naczelnik Harcerzy). W starym, opuszczonym dworze znalazła się grupa ok. 100 harcerzy. Przygotowali oni pomieszczenia i przeprowadzili niezbędne prace adaptacyjne. W listopadzie zaczęła się nauka. W gimnazjum i liceum uczyło się 60 dziewcząt i chłopców. Dla młodzieży męskiej w wieku 15–17 lat, którzy nie chcieli kończyć liceum lub gimnazjum, uruchomiono Uniwersytet Ludowy

<sup>46</sup> I. PŁONKA, *Szikszó*, op. cit., s. 8

w pobliskiej miejscowości Oroszi. Pod koniec grudnia w „Polskim obozie harcerskim” przebywało już ok. 200 harcerzy. Spowodowało to konieczność znalezienia nowej lokalizacji ośrodka.

W lutym 1940 roku polską młodzież przeniesiono do Szikszó koło Miszkolca, gdzie oddano do dyspozycji obozu 20 domków 3 i 4 pokojowych. W ten sposób uzyskano wygodne pomieszczenia mieszkalne, a także sale do nauki, pracownie, warsztaty, harcówkę, łaźnię oraz kuchnię i stołówkę. Kazimierz Stasiński, autor monografii o szkolnictwie polskim na Węgrzech, który był tam przez 6 lat napisał, iż *zapewniono młodzieży dobre odżywianie i odzież*<sup>47</sup>. W obozie w Szikszó mieszkało i uczyło się 140 chłopców, z których jedynie 9 nie było harcerzami. Także większość kadry stanowili instruktorzy harcerscy, a wśród nich był Stanisław Kapiszewski. Powstała też konieczność zwiększenia obsady nauczycielskiej. Skorzystano więc z oficerów-nauczycieli-harcerzy, którzy przebywali w obozach internowanych. Jednym z nich był I. Płonka, który po przekroczeniu granicy został internowany w obozie oficerskim w Wyszehradzie, ale 10 stycznia 1940 roku otrzymał przydział do liceum Szikszó. Tak opisywał tę nietypową szkołę: *Klasa była równocześnie drużyną. Każda drużyna miała swój domek i drużynowego instruktora, który mieszkał razem z młodzieżą. Wszystkie prace internatowe wykonywała sama młodzież i żeby nie tracić nauki robiła to przed lekcjami. Nie mieliśmy początkowo podręczników, więc nauczyciele powielali swe wykłady. Równocześnie nie-*

<sup>47</sup> K. STASIŃSKI, *Szkolnictwo polskie na Węgrzech w czasie drugiej wojny światowej*, Poznań 1969, s. 115–126

oceniony Doro Gabor pomógł nam zdobyć podręczniki. Np. dla języka polskiego otrzymałem w ciągu 3–4 tygodni wszystkie podręczniki dla języka, literatury i lektury, które zapotrzebowałem. Księgarz węgierski sprowadził je od księgarza Niemca, który je „podwędził” w Łodzi. Poziom młodzieży był różnorodny, więc realizowaliśmy program starszej szkoły powszechnej, małego gimnazjum, liceum i tzw. Uniwersytetu Ludowego. Z obcych języków uczyliśmy się zawzięcie francuskiego i angielskiego, a także i węgierskiego.

Program ognisk miał również charakter doksztalcający, a stopnie i sprawności dały okazję rozwinięcia zajęć praktycznych – warsztatowych. Sekcja dziennika słuchała komunikatów radiowych i kolportowała je jako żywy dziennik albo powielany. Wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe, nauka jazdy, wycieczki i gry harcerskie wypełniały wolne chwile od nauki. Problemy szkoły rozwiązywała Rada Pedagogiczna, a wszystkie sprawy życia internatowego drużyna instruktorska<sup>48</sup>. Podstawowym problemem było przerobienie materiału 2 lat liceum w zaledwie kilka miesięcy. Jasne było bowiem, że Niemcy nie będą długo tolerowali takiego stanu rzeczy. Prof. Płonka był gospodarzem drugiej licealnej i uważał tę klasę za najlepszą jaką prowadził, a *Poziom nauki dorównywał przedwojennej polskiej szkole, bo niedomagania techniczne nadrabialiśmy zapalem młodzieży i grona*<sup>49</sup>.

Jak pisał K. Stasiński: *Między młodszymi i starszymi harcerzami, uczniami i nauczycielami istniała głęboka więź, wynikająca ze skautowego braterstwa. We wzajemnych stosunkach posługiwano się harcerskim zwrotem «druhu». Miłość przyrody, silnie akcentowana w programie wychowania harcerskiego, znalazła u młodzieży w Szikszó większe odzwierciedleni niż w innych*

<sup>48</sup> I. PŁONKA, Szikszó, op. cit., s. 9

<sup>49</sup> Ibidem, s. 9



Mapa okolic obozu w Szikszó

ośrodkach młodzieżowych. Szczególnie ten obóz urządził liczne wycieczki, by poznać piękno ziemi węgierskiej, winnice w Tokaju, grotty w górach, okręgi przemysłowe miasta Miszkolc, miejsca mówiące o historycznej przyjaźni polsko-węgierskiej. Wpływowi opiekunowie ośrodka ułatwiali poznawanie piękna ziemi węgierskiej. W obozie troszczono się też bardziej o zdrowie wychowanków niż w innych polskich ośrodkach szkolnych. Dużą wagę przywiązywano do wychowania fizycznego, n które składały się: ćwiczenia cielesne objęte planem nauki, poranna gimnastyka, dużą troska o higienę osobistą, uprawianie różnego rodzaju rozgrywek między drużynowych i liczne zajęcia na wolnym powietrzu. Kładziono duży nacisk na pracę samorządową młodzieży, realizowaną w ramach harcerskiego systemu wychowawczego<sup>50</sup>.

Wykorzystując fakt, iż Węgry były jeszcze wtedy krajem neutralnym, korespondował z harcerzami z Tarnobrzega.

Węgry były przystankiem w drodze do Wojska Polskiego we Francji. Po przyspieszonej maturze, wiosną 1940 roku harcerze z Szikszó, w kilkudziesięcioosobowych grupach wysłani zostali na Bliski Wschód do Brygady Strzelców Karpackich. Ostatnia wyruszyła klasa druga licealna, którą dowodził ppor. hm. I. Płonka. Po uroczystym ognisku 3 czerwca 1940 roku, o godz. 2 w nocy, wyjechali do Budapesztu. Zwiedziwszy stolicę Węgier, zameldowali się w polskim biurze werbunkowym i zostali skierowani do Zagrzebia, gdzie przybyli 7 czerwca. W myśl rozkazów władz wojskowych Płonka miał jechać do Wojska Polskiego tworzonego we Francji, a maturzyści do Brygady Strzelców Karpackich, która stacjonowała wówczas w Syrii. Płonka został skierowany do Splitu, dokąd dojechał 9 czerwca 1940 roku. Jednak 10 czerwca 1940 roku Włochy przystąpiły do wojny po stronie Hitlera, więc transporty do Francji wstrzymano i przeorganizowano na wschód. Płonka pisał: *W Splicie przeżyliśmy agonię Francji, która poddała się Hitlerowi. Z hm Karolem Mrózkim zwiedzałem okoliczne góry Splitu, uczyłem się angielskiego i szykowaliśmy się do dalszej wycieczki. Przeniesiono nas w połowie sierpnia do Zagrzebia*<sup>51</sup>. Sytuacja w Europie południowej była na tyle skomplikowana, że dopiero 23 sierpnia Płonka dojechał do Leskovac w Serbii, skąd 9 września 1940 roku ruszył przez Bułgarię do Istambułu, a potem do Mersyny<sup>51</sup>.

\*\*\*

Kolejnym etapem wojennej wędrówki był Bliski Wschód.

M. Miszczuk

<sup>50</sup> K. STASIŃSKI, op. cit., 123–124

<sup>51</sup> I. PŁONKA, [bez tytułu], „Na Tropie”, Londyn 1984, nr 6/7, s. 8

## MAM SZCZERĄ WOLĘ... – O KSIĄŻCE BOGUSŁAWA ŚLIWERSKIEGO

Każdy instruktor, który chcąc zrozumieć i docenić swoiste cechy i wielorakie funkcje harcerskiego przyrzeczenia, powinien najpierw sięgnąć do jego historii. Tym zdaniem rozpoczął Bogusław Śliwerski wstęp do swej książki *Przyrzeczenie harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*<sup>1</sup> i w każdym kolejnym zdaniu konsekwentnie prowadzi czytelnika w głąb tytułowej problematyki. Czyni to przystępnym językiem odwołując się do wielu dokumentów, przykładów z życia harcerskiego, własnych doświadczeń instruktora harcerskiego oraz pedagoga-naukowca.

Pierwsze wydanie książki ukazało się w 1994 roku także w Oficynie Wydawniczej „Impuls”<sup>2</sup>. Jej obecna edycja, w jakże innej, bogatszej szacie graficznej, tak samo głęboko porusza czytelników tematyką najpiękniejszego obrzędu w harcerskim życiu – Przyrzeczenia. Rozwijając to pojęcie, pokazuje jego aspekty wychowawcze i daje szereg wskazówek metodycznych drużynowym oraz instruktorom harcerskim do codziennej pracy w zastępach i drużynach.

Trzy słowa podtytułu: *historia, metodyka, manipulacje* nie ukazują całej sfery poruszonych w książce zagadnień. Raczej sygnalizują optykę patrzenia autora na sprawę przyrzeczenia, co zostało rozwinięte w pięciu rozdziałach: *Angielskie pierwowzory przyrzeczeń; Geneza i ewolucja przyrzeczenia polskich skautów w latach 1909–1918; Istota harcerskich przyrzeczeń w latach 1918–1939; Geneza i istota harcerskich przyrzeczeń w latach 1939–1945; Ewolucja i istota harcerskich przyrzeczeń w latach 1944–1981.*

Istotnym uzupełnieniem pracy jest obszerny aneks zawierający: *Zestawienie rot przyrzeczenia harcerskiego; Tłumaczenia wersji przyrzeczenia angielskich skautów;*

1 B. Śliwerski, *Przyrzeczenie harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*, Kraków 2009, s. 244, ISBN: 978-83-7308-965-5

2 B. Śliwerski, *Przyrzeczenie harcerskie*, Kraków 1994, s. 208



Okładka książki B. Śliwerskiego

*Roty przyrzeczeń funkcjonujące w polskim ruchu skautowym, harcerskim.* Czytelnik może więc samodzielnie dokonać porównania poszczególnych redakcji przyrzeczeń i sam je ocenić pod każdym względem. Należy zachęcić, szczególnie drużynowych i instruktorów harcerskich, do poznania treści książki. Praca z młodzieżą może okazać się łatwiejszą i znacznie głębszą.

Książka uzyskała znaczące wyróżnienie w czasie 13. Targów Książki w Krakowie w konkursie na najlepszą książkę historyczną.

M. Popiel

**S K A U T H A R C E R S K I E P I S M O H I S T O R Y C Z N E**

REDAKCJA: **Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań, **Marian Miszczuk** – Warszawa, **Marek Karpiński** (grafika) – Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) ■ 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9 ■ tel. +48 14 656 01 34 ■ email: czasopismo.skaut@gmail.com ■ www.skaut.okay.pl ■ **SKAUT** jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym ■

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2010 ■ Przedsięwzięcie o charakterze **non profit** ■